



Z Ewangelii św. Marka

W owym czasie Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu. Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. †

Mk 2, 1–12

Post w naszym życiu

Post w znaczeniu religijnym, zwłaszcza ten post chrześcijański, należy dziś do pojęć coraz bardziej abstrakcyjnych. Częstsze są dziś rozmaite diety odchudzające. Nie wiadomo, ilu katolików traktuje aktualnie na serio post piątkowy – powstrzymanie się od pokarmów mięsnych. Nie wiemy, ilu z nas podejmie z powagą zobowiązania związane z okresem Wielkiego Postu. Coraz mniej jest ludzi starszych, którzy opowiedzieliby, jak wyglądał Wielki Post za czasów ich młodości: jakie potrawy pojawiały się w Poście na naszych stołach, a na jakie czekało się aż do Wielkanocy. Sprawa posiłków – to tylko strona zewnętrzna rozpoczynanego okresu, który ma nas przysposobić do radości świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Pozostaje do podjęcia strona głębsza, związana z wiarą, nawróceniem serca, odbudowaniem zaufania wobec Boga.

Wielki Post w liturgii poprzedza święta wielkanocne. Nie ma wiosny bez wcześniejszej zimy, jak nie ma poranka bez nocy. I jedno, i drugie ma sens. Nie tylko w logicznym porządku następstwa.

Pan Jezus wpierw zanim zaczął głosić Boże królestwo odbył 40-dniowy post na pustyni. Już samo rozmyślanie nad tym faktem może dać właściwy początek okresowi Wielkiego Postu. Jeśli to rozmyślanie zaowocuje postem na naszych stołach, uczestnictwem w Drodze Krzyżowej czy w nabożeństwie Gorzkich Żali, to chyba będziemy na właściwej drodze do radosnych świąt Wielkanocy.